

RECENZJE

Zagadnienia geobotaniczne w nowym radzieckim atlasie świata. (Fiziko-geograficzeskij atlas mira. Akademia Nauk SSSR i Głównoje Uprawlenije Geodeziji i Kartografiji GK SSSR. 50 × 33 cm. Str. 10 nlb. + 298. Moskwa 1964).

Do wielkich radzieckich wydawnictw kartograficznych przybyło ostatnio dzieło, które wzbudzić musi szczególne zainteresowanie wszystkich pracujących na polu geografii roślin: obszerny fizyczny atlas świata, opracowany pod redakcją I. P. Gierasimowa przy współudziale 34 osobowego kolegium redakcyjnego i 175 autorów. Na karcie tytułowej atlasu widnieją m. in. nazwiska czołowych geobotaników radzieckich: E. M. Ławrienki i W. B. Soczawy jako redaktorów działowych oraz A. A. Korczagina, A. N. Łukiczewej, Ł. E. Rodina, A. N. Siemionowej-Tian-Szańskiej, S. J. Sokołowa, A. I. Zubkowa i innych jako autorów poszczególnych map. Są oni przeważnie pracownikami leningradzkiego Instytutu Botaniki AN ZSRR, który — obok 19 innych instytutów akademickich, resortowych i uniwersyteckich — wziął na siebie trud przygotowania atlasu. Tak staranny dobór kolektywu autorskiego sprawił, iż zamieszczone w atlasie mapy o treści botanicznej odznaczają się oryginalnością koncepcji i wysokim poziomem naukowym.

Nowy atlas świata ma charakter wybitnie problemowy. Celem jego jest przedstawienie — w oparciu o najnowsze osiągnięcia nauki światowej — aktualnego stanu wiadomości o przyrodzie naszego globu: atmosferze, hydrosferze, górnych warstwach litosfery i biosferze, której poświęcono około 1/5 objętości całego wydawnictwa. Z trzech głównych działów opracowania pierwszy (70 map), zajmuje się całą Ziemią, drugi zawiera 6 cykliów po około 20 map dla każdego z sześciu kontynentów, a trzeci zajmuje się obszarem Związku Radzieckiego (ponad 60 map). Każdy cykl map przynosi dane z zakresu geomorfologii, geologii, klimatologii, hydrografii, gleboznawstwa oraz fitogeografii i zoogeografii; dla całej Ziemi zamieszczono ponadto serię map oceanograficznych. Dzięki bardzo konsekwentnemu opracowaniu redakcyjnemu, powiązaniu pod względem treści i ujednoliceniu co do formy, wszystkie

mapy każdego cyklu łączą się w logiczną całość. Mapy roślinności i flory zyskują przez to dobre tło, zwłaszcza klimatyczne i glebowe, a ich zestawienie z mapami zoogeograficznymi pozwala na śledzenie zbieżności w fito- i zoogeograficznych podziałach regionalnych oraz w typach zasięgów zwierząt i roślin. Atlas opatrzony jest dość obszernym tekstem objaśniającym (48 str.), w którym przedstawiono metodykę poszczególnych opracowań i omówiono najważniejsze wnioski wynikające z map. Niestety, brak bibliografii uniemożliwia dotarcie do oryginalnych źródeł, na których oparto opracowania.

Mapy botaniczne, zamieszczone w atlasie, mają dwojaki charakter: 8 z nich przedstawia rozmieszczenie najważniejszych zbiorowisk roślinnych, 15 pozostałych poświęconych jest za pomocą jednostek systematycznych. W mapach zbiorowisk, opracowanych pod redakcją W. B. Soczawy, przyjęto jednolity system klasyfikacji wyróżnianych jednostek, oparty o teoretyczne koncepcje tego autora. Obok powszechnie uznawanych kryteriów struktury zbiorowisk roślinnych i udziału przewodnich form życiowych, w szerszej niż dotychczas mierze zastosowano tu regionalne zasady podziału. Tak więc roślinność całej Ziemi podzielono na 3 «systemy typów roślinności»: pozatropikalny północny, tropikalny i pozatropikalny południowy. W ich obrębie wyróżniono 21 typów roślinności, np. tundry, tajgi, lasy liściaste i mieszane (typ «nemoralny»), stepy, pustynie itd. w systemie pozatropikalnym północnym. Każdy z typów oznaczono odmienną barwą, podobną na wszystkich mapach atlasu. Taki podział niewiele odbiega od klasyfikacji typów roślinności przyjętej w niemieckiej (Diels) i polskiej (Szafer) literaturze podręcznikowej. Nowością natomiast jest rozbiecie poszczególnych typów na jednostki regionalne — «fratryje». Każda z nich obejmuje formacje, zasiedlające pewną naturalną jednostkę terytorialną i złożone z gatunków, wchodzących w skład mniej więcej jednorodnej flory, o wspólnej przeszłości historycznej. Np. w obrębie typu stepów systemu pozatropikalnego północnego wyróżniono następujące fratryje formacji: przyczarnomorską, zawołżańsko-kazachstańską, zakaukasko-przednioazjatycką, mongolsko-chińską, południowoty-

betańską, wschodnioamerykańską i zachodnioamerykańską. W sumie ustalono około 100 takich jednostek i oznaczono je na mapach różnymi odcieniami barw podstawowych. Fratrie podzielono w razie potrzeby jeszcze dalej, na klasy formacji, grupy formacji i formacje. Stopień rozdrobienia jest przy tym dość daleko posunięty. Na poszczególnych mapach oznaczono od kilkudziesięciu do stukilkudziesięciu wyróżnień. Mimo to — dzięki trafnemu doborowi barw i bardzo starannej technice reprodukcji — mapy są w ogólnych zarysach już na pierwszy rzut oka czytelne i dają, obok mnóstwa szczegółów, także i obraz ogólnych prawidłowości, np. w postaci generalnych rysów strefowego zróżnicowania roślinności. Natomiast ich bliższa lektura jest dość mozolna i niejednokrotnie wymaga używania lupy. W legendach podano bardzo bogatą treść. Obok nazw poszczególnych jednostek znaleźć można przeważnie dane o ich składzie florystycznym, a zwłaszcza o gatunkach panujących. Dalszym rozwinięciem tych informacji jest tekst objaśniający, który jednakże — w przeciwieństwie do map — nie grzeszy zbyt dużą jasnością.

Wszystkie mapy roślinności przedstawiają w zasadzie tzw. potencjalną roślinność naturalną (którą autorzy atlasu określają terminem «koryenną roślinność»); wyeliminowano z nich zatem zmiany, wywołane niszczyielską działalnością człowieka. Pewną orientację w zakresie tych zmian daje oddzielna mapa, ilustrująca rozmieszczenie obszarów użytkowanych rolniczo na kuli ziemskiej. Tylko wyjątkowo uwzględniono także niektóre szczególnie szeroko rozpowszechnione formacje antropogeniczne, takie jak np. większość sawann afrykańskich.

Można dyskutować co do tego, czy wprowadzona w atlasie klasyfikacja formacji roślinnych, oparta na dwu krzyżujących się wzajemnie rodzajach kryteriów, strukturalnym i regionalnym, jest istotnie najbardziej celowa. Nie podlega natomiast wątpliwości ogromna wartość zgromadzonego na mapach i w ich objaśnieniach materiału faktycznego, dzięki czemu tworzą one jedyne w swym rodzaju źródło informacji o zbiorowiskach roślinnych wszystkich kontynentów Ziemi.

Liczba usterek, nieuniknionych w tak obszernym i trudnym opracowaniu, zdaje się być stosunkowo niewielka. Spośród ważniejszych można przykładowo wymienić: brak sprecyzowanych kryteriów oddzielenia roślinności subtropikalnej od tropikalnej (widoczny zwłaszcza w obrębie pustyni północnej i południowej Afryki — str. 130—131), nierównomiernie opracowanie mapy Azji (bardzo szczegółowa w holarktycznej części kontynentu, mocno zgeneralizowana na obszarach tropikalnych, zwłaszcza w Indiach — str. 110—111), uznanie kalifornijskich lasów z *Sequoia sempervirens* za formację subtropikalną (str. 43), zaliczenie lasów szpilkowych pacyficznicy części Ameryki Północnej (w tym także półpustynnych lasów sosnowo-jałowcowych formacji *piñon-juniper*) do typu

roślinności «nemoralnej» (a więc umiarkowanych lasów liściastych — str. 150—151), pominięcie pigra lasów bukowych w polskich Karpatach Zachodnich (str. 90—91) itd.

Mapy zasięgów poszczególnych jednostek systematycznych oraz syntetyczną mapę podziału Ziemi na państwa roślinne opracowano pod redakcją E. M. Ławrienki. I tutaj wprowadzono jednolite kryteria doboru materiału oraz sposobu jego przedstawienia. Podział regionalny Ziemi (str. 65) opiera się na koncepcjach Englera i Dielsa i przyjmuje istnienie sześciu państw roślinnych (bez *Mediterraneis*, włączonego dziś przez ogromną większość autorów do Holarktydy). Państwa z kolei zgrupowane są (za Szaferem) w trzy związki: holarktyczny, tropikalny i holantarktyczny. Odrębność każdej z tych jednostek oraz niektórych jednostek niższych (obszarów geobotanicznych) dobrze ilustruje 14 map zasięgowych, zestawionych dla całej Ziemi lub poszczególnych kontynentów i zawierających w sumie około 180 zasięgów liniowych przewodnich rodzin, rodzajów i gatunków. Dane te, zaczerpnięte przeważnie z najbardziej wiarygodnych źródeł publikowanych, przedstawione są przejrzysto i poprawnie; usterki są tu, jak się zdaje, bardzo nieliczne (z poważniejszych wymienić można np. objęcie zasięgiem *Loiseleuria procumbens* całych Karpat Zachodnich — str. 93 — lub przeciągnięcie południowej granicy zasięgu *Abies balsamea* w Appalachach aż do Georgii — str. 152). Tekst objaśniający do map zasięgowych przynosi krótką, napisaną bardzo treściwie i przejrzysto, charakterystykę flor poszczególnych państw roślinnych i kontynentów.

Bardzo cennym uzupełnieniem botanicznej części atlasu jest 25 map zoogeograficznych, przedstawiających — obok zasięgów niektórych przewodnich grup zwierząt — schemat podziału zoogeograficznego Ziemi, zjawiska spontanicznych i wywołanych przez człowieka wędrówek zwierząt oraz niektóre zagadnienia z zakresu zoogeografii mórz i oceanów.

Ogromne bogactwo danych faktycznych, logiczny, przejrzysty i jednolity w całym dziele sposób ich przedstawienia, bogaty tekst objaśniający i świetna szata graficzna podnoszą nowy radziecki atlas świata do rangi niezastąpionego źródła informacji z zakresu geografii roślin. W tym względzie nie ma on — o ile mi wiadomo — żadnego odpowiednika w światowej literaturze botanicznej.

Jan Kornas

Barbara Bartnicka-Dąbkowska: Polskie ludowe nazwy grzybów, Wrocław—Warszawa—Kraków. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1964, s. 144, 1 mapa, cena 30.—zł.

Nieczęsto się zdarza, aby praca wydana przez Komitet Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk mogła stać się przedmiotem recenzji przyrodnika, ale zarówno treść książki jak i bardzo interesujące opracowanie zagadnienia geogra-

ficznego rozmieszczenia głównie grzybów jadalnych usprawiedliwiają podjęcie się tej przez botanika systematyka.

Sumienne opracowanie zasięgów geograficznych nazw lokalnych poszczególnych gatunków grzybów rzuca odpowiednie światło na rozmieszczenie różnych gatunków grzybów w szczególności jadalnych na obszarze kraju.

Pierwsze próby zbierania polskich ludowych nazw grzybów z różnych okolic krajów autorka rozpoczęła jeszcze w 1952 roku, przy czym słusznie między innymi wykorzystwała do tego znany ilustrowany «Atlas grzybów jadalnych i trujących» Henryka Orłosia (wyd. IV, z r. 1957), jako kwestionariusz obrazkowy, gdyż bez odpowiedniej ilustracji zaistniałyby trudności w identyfikowaniu gatunków. Dla ścisłości metodycznej odbywały się również dodatkowe komentowania i porównywania otrzymywanych odpowiedzi przez przepytanie kilku informatorów z jednej i tej samej miejscowości.

Autorka osobiście zebrała w terenie około 50% materiałów, resztę dostarczyli: pracownicy I i II Pracowni Dialektologicznej PAN w Warszawie, studenci byłej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie, słuchacze studium Zaocznego WSP i przy Uniwersytecie Warszawskim, a także nauczyciele wiejszy oraz informatorzy — mieszkańcy miast i miasteczek trudniących się rolnictwem.

Informacje o polskich ludowych nazwach grzybów zebrane w 413 miejscowościach kraju, z których to uzyskane materiały naniesione zostały na mapie przedstawiającej 374 punkty. Załączona siatka punktów równocześnie pośrednio wskazuje na nierównomierny stopień zalesienia w kraju, na obszary obficie zalesione lub na tereny bezleśne z rzadszą siecią osadniczą.

Staranne badania dialektologiczne, obfite zebrane materiały leksykalne, różne znaczenia i określenia wyrazów odnoszących się do nazw grzybów w różnych dialektach polskich, etymologia ludowa tych nazw, polskie gwarowe postaci i rodzaje gramatyczne, typy nazw grzybów pod względem semantycznym i strukturalnym, wszystko to na pewno znajdzie odpowiednią wysoką ocenę specjalistów z dziedziny językoznawstwa.

Do kompetencji przyrodnika należy szczególnie podkreślenie walorów botanicznych tej pracy, jak trafność i dokładność oznaczeń przynależności systematycznej poszczególnych gatunków grzybów, dobrze i poprawnie opisanych. Na podkreślenie zasługuje uwzględnienie najnowszej łacińskiej i polskiej naukowej nomenklatury grzybów, a także wnikliwe podejście autorki do opracowanej tematyki. Specjalnego przygotowania naukowego i opanowania tak trudnego działu mikologii wymagały grzyby kapeluszowe, odznaczające się dużą zmiennością kształtów i barw, różniące się postaciami kapeluszy, ich brzegów oraz układem hymenoforu ukształtowanego w postaci rurek, blaszek i koleców. Uwzględniono również zależność grzybów od warunków ekologicznych siedliska i środowiska.

Autorka krytycznie ustosunkowała się do podawanych przez informatorów nazw, gdyż często ludność wiejska obejmuje jedną nazwą gatunki należące do różnych rodzajów lub nawet rodzin. Niekiedy mylone są: smardz jadalny (*Morchella esculenta*) z piestrichenią kasztanową (*Gyromitra esculenta*), bedłka polna (pieczarka polna), (*Agaricus campester*) z czubajką kanią (*Lepiota procera*), maślak ziarnisty (pępek błądy), (*Suillus granulatus*) z maślakiem zwyczajnym (*Suillus luteus*), pestrak (*Choironomyces*) z tęgoskórem (*Scleroderma*) i purchawką (*Lycoperdon*), szmaciak gałęzisty (*Sparassis crispa*) z gałęziakiem (goździeniec) złocistym (*Clavaria aurea*).

Jednak stopień znajomości grzybów wśród ludności wiejskiej Polski jest tak wysoki, że można wnioskować o głębokiej sprężystości i o zdolnościach obserwacyjnych, wyrażających się w dokładnym odróżnianiu poszczególnych gatunków, a nawet odmian, w umiejętności opisywania ich zewnętrznego pokroju i wyglądu. Gatunki grzybów niejadalnych obejmowane są często wspólną nazwą: psi, trujący, dziki, wilczy, nieprawdziwy, paskudny itp.

Jednym z bardziej interesujących mikologa i botanika rozdziałów w pracy są «Nazwy gatunkowe (rodzajowe)», obejmujące 60 gatunków specjalnie przedstawionych oraz interesujące i starannie opracowanych przez autorkę. Przy wymienionych gatunkach grzybów obok nazw naukowych: łacińskich i polskich umieszczono obfite materiały odnośnie nazw ludowych, świadczących również o rozmieszczeniu danego gatunku na obszarze całego kraju lub o występowaniu w poszczególnych dzielnicach. Dowiadujemy się, że smardz stożkowaty (*Morchella conica*) nosi swoistą nazwę «kołpak» na obszarze Gór Świętokrzyskich. Naukowa polska nazwa pieprznika jadalnego (*Cantharellus cibarius*) znana jest ludności Warszawy i Poznania jako kurka, natomiast w Krakowie i w Rzeszowie uchodzi jako liszka, w Mazowszu północno-wschodnim nazywa się gąską. Nazwa ludowa tego grzyba kurka jest w Polsce bardzo rozpowszechniona. Na Kresach Wschodnich grzyb ten znany jest jako lisica, lisiczka, (Adam Mickiewicz, «Pan Tadeusz», t. IV, Warszawa, 1955, s. 81). Nazwa maślaka zwyczajnego (*Suillus luteus*) występuje zarówno w Wielkopolsce jak i w regionie łódzkim (Łęczyckie, Sieradzkie, Wieluńskie).

Uważany za najcenniejszy borowik szlachetny (*Boletus edulis*) zawdzięcza swojej wartości odżywczej nazwę «prawdziwek», zapisaną w 168 punktach i «prawdziwy», podaną w 80 punktach. Krowiak podwinięty (*Paxillus involutus*) nosi głównie nazwę olszówki (140 punktów).

Rzadkim przykładem ogólnopolskiego rozpowszechnienia jest mleczaj rydz (*Lactarius deliciosus*), którego nazwa używana jest prawie we wszystkich dzielnicach kraju, gdyż na ogólną liczbę 374 punktów aż w 332 zapisany wspólną dla nich nazwą rydz. Nazwę rydz podają rów-

niez starsi polscy botanicy, jak Szymon Syreński (Syreniusz), Krzysztof Kluk oraz Bonifacy Stanisław Jundziłł. Nazwa rosyjska tego grzyba ryżik, ukraińska ryżak i czeska ryżec oraz zapożyczona u Słowian nazwa węgierska rizekegomba świadczą o dawnej znajomości tej nazwy u Słowian oraz o częstym występowaniu rydza na tych obszarach. Zbliżony do mleczaj rydza (*Lactarius deliciosus*), mleczaj welnianka (*Lactarius torminosus*) jest u nas zaliczany do grzybów niejadalnych, przyjmowany za trującą odmianę rydza «prawdziwego», natomiast na terenach ZSRR sąsiadujących z Polską zaliczany jest do grzybów jadalnych drugiej kategorii.

Obok rydza szeroko rozpowszechniona w kraju jest nazwa pieczarki, (*Agaricus*, *Psalliota*), zanotowana w około 250 punktach, podawana nie tylko w języku literackim, ale znana we wszystkich dzielnicach kraju.

Niestety w krótkiej recenzji trudno streścić wszystkie wywody i cenne badania autorki odnośnie polskich ludowych nazw grzybów i ich rozmieszczenia w kraju.

Językoznawcze studium o grzybach można również zaliczyć do prac mikologiczno-botanicznych.

Na wypowiedzianą we wstępie skromną uwagę autorki «jeśli przyda się na coś także przyrodnikom, będę mogła z zadowoleniem stwierdzić, że czasu jej poświęconego nie zmarnowałam», pozwalam sobie odpowiedzieć: bardzo się przyda ta praca botanikom, a w szczególności mikologom, którzy będą czerpać z niej wiele prawd życiowych i z doświadczonej mądrości ludu polskiego, dobrze znającego się na grzybach. Przy rozstrzygnięciu kwestii geograficznego rozmieszczenia grzybów w Polsce, zgromadzone w tej pracy liczne materiały rzeczowe będą niezwykle pomocne.

Smakoszom oraz zbieraczom grzybów praca ta może służyć jako pożyteczna i zajmująca lektura.

Józef Rostafiński już 80 lat temu wskazywał na potrzebę zbierania polskich nazw roślin i na liczne powiązania geografii roślin z językoznawstwem.

Jakub Mowszowicz

TATA eine mittelpaläolithische Travertin-Siedlung in Ungarn herausgegeben von László Vértes, verfasst von. Á. Boros, V. Budó, M. Járak-Komlódi, I. Kiss, M. Kretzoi, P. Kriván, E. Krolopp, J. Lukács, L. Matus, I. Mihályi-Lényi, I. Opauszky, Z. Pavletić (Zagreb), J. Rószvölgyi, I. Skoflek, J. Stieber, E. Vadász, A. Végh, L. Vértes, I. Vicsián, H. de Vries (Groningen), H. de Waard (Groningen). Akadémiai Kiadó. Budapest 1964. str. 5—284, 28 tablic, 76 rysunków, 92 tabel.

Stanowisko człowieka paleolitycznego w Tata jest jednym z najbardziej osobliwych zabytków tego rodzaju na terytorium węgierskim. «Odkrywane» i eksploatowane dwukrotnie w latach

1909—1910 i w 1958 r. mieści się w pokładzie trawertynów, które są rezultatem działalności bijących w pobliżu gorących źródeł. Jak się okazało źródła te są czynne od drugiej połowy ostatniego okresu interglacjalnego a trawertyny tworzyły się w paru nawrotach po okresie przerw. Na jedną z takich pauz, która miała miejsce w czasie ciepłego wahnienia ostatniego glacjału zwanego interstadiem Brorup, przypadł krótkotrwały pobyt człowieka na tym stanowisku. Zebrany materiał archeologiczny obejmuje 2318 narzędzi kamiennych oraz 23 artefaktów z kości. Narzędzia te należą do kultury musterskiej, która na tym stanowisku odznacza się pewnymi specyficznymi cechami. Osiągnęła ona tu bowiem tak wysoki poziom specjalizacji, że wybiegła daleko w przyszłość i nabrała niektórych cech kultury szeleckiej. Uderzające jest to, że po osiągnięciu pewnego poziomu kultura ta nie rozwijała się dalej.

Autor wyraża przypuszczenie, że do stabilizacji tej tak początkowo prężnej kultury przyczyniły się obok silnych więzów tradycji także i sprzyjające warunki otoczenia (wyrównany klimat, bliskość źródła itd.), które równocześnie pozbawiły ją dalszych możliwości rozwoju.

Wraz z prehistorykami współpracował szereg specjalistów z różnych dziedzin i wyniki uzyskane przy pomocy jednej rozpatrywane były krytycznie i porównywane z wynikami uzyskanymi na innej drodze. Stosowano najnowsze osiągnięcia nauki np. właściwości pierwiastków izotopowych, które posłużyły do wyznaczenia temperatury plejstoceńskiej wody, z której wytrały się trawertyny a przy pomocy statystycznej porównawczej metody faunistycznej Kretzoi'a określono ówczesne średnie temperatury najcieplejszego miesiąca.

Badania nie ograniczyły się ściśle do warstw kulturowych, lecz rozciągnęły się także na warstwy sąsiednie. Ta metoda pracy umożliwiła prześledzenie zmian klimatu na podstawie odcisków liści na trawertynach i zachowanych kości kręgowców począwszy od drugiej połowy ostatniego interglacjału. Stąd opisano po raz pierwszy odmianę trawertynu nazwanego didymondolitem od masowo tu niegdyś żyjącego mchu *Barbula tophacea* (*Didymon topheaceus*), na którym osadzał się węgiel wapnia.

Monografia stanowiska w Tata jest niezwykle interesująca a na szczególne podkreślenie i uznanie zasługuje godny naśladowania fakt, że opracowania materiału dokonano przy pomocy tak wielu specjalistów z różnych gałęzi nauki. Dzięki tej współpracy warunki życia i otoczenie ówczesnego człowieka zostały odtworzone na tym stanowisku w sposób możliwie najpełniejszy.

Na koniec podkreślić należy wyjątkowo piękną szatę zewnętrzzną książki, wydanej w całości na kredowym papierze, ilustrowaną 28 tablicami i licznymi rysunkami w tekście.

Maria Sobolewska

